

## Drugi Orbán? Słowenia pod rządami Janšy

Mateusz Seroka

Po trwającej siedem lat izolacji politycznej Janez Janša w marcu 2020 r. po raz trzeci objął urząd premiera. Polityk ten, charakteryzujący się radykalizmem w formułowaniu diagnoz politycznych, wyrażający sprzeciw wobec postkomunistycznego establishmentu oraz krytykujący europejską lewicę i instytucje unijne, wykorzystał narastające zaniepokojenie społeczeństwa problemami Słowenii. Kraj ten, przez lata wyróżniający się najwyższym w Europie Środkowej poziomem zamożności, w 2008 r. wpadł w kilkuletni kryzys gospodarczy, którego katalizatorem były m.in. zaniedbania w nadzorze sektora bankowego. Z kolei w 2015 r. zaufaniem obywateli do elit politycznych wstrząsnął kryzys migracyjny, gdy Słowenia była jednym z państw najsilniej dotkniętych napływem migrantów. Janša od początku swojej obecnej kadencji wzbudza duże kontrowersje w kraju i za granicą. Ze względu na bliskie związki z Viktorom Orbánem polaryzuje on scenę polityczną i jest oskarżany o próbę budowy wzorowanego na Węgrzech systemu rządów. Wprawdzie w jego metodach działania widoczne są wyraźne inspiracje polityką Orbána, zwłaszcza w konfliktach z mediami, jednak porównania z Węgrami są na wyrost, gdyż pozycja Janšy jest zdecydowanie słabsza. Po półtora roku gabinet obecnego premiera Słowenii utracił charakter większościowy, a perspektywy sukcesu na miarę szefa Fideszu są raczej niewielkie.

Słowenia oderwała się od Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii po trwającej dziesięć dni wojnie zakończonej rozejmem i wycofaniem wojsk jugosłowiańskich. Gospodarczo i politycznie Lublana postawiła na wejście do UE, NATO oraz pogłębianie więzi z takimi państwami jak Niemcy, Włochy, Austria czy Francja. Realizację tych planów ułatwiał fakt, że odziedziczyła po Jugosławii silną gospodarkę i np. w 1995 r. jej PKB *per capita* (10 730 dolarów) był przeszło dwukrotnie wyższy niż na Węgrzech, Słowacji czy w Chorwacji i trzykrotnie wyższy niż w Polsce<sup>1</sup>. Ponad 70-letnia przynależność do państwowości jugosłowiańskiej nie wymazała odrębnych aspiracji słoweńskiego społeczeństwa, które – mając w pamięci 800 lat panowania Habsburgów – od lat dziewięćdziesiątych XX wieku ciążyło kulturowo ku sąsiedniej Austrii. Wysoki poziom zamożności ułatwił względnie szybkie osiągnięcie głównego celu Słowenii, czyli integracji ze strukturami zachodnimi.

Przekonanie elit o sukcesie politycznym i gospodarczym Słowenii wydawało się potwierdzone zwłaszcza przez jej szybkie przyjęcie do strefy euro w 2007 r. Osiągnięcie najważniejszych celów polityki zagranicznej ograniczyło jednak wolę krajowych elit do przeprowadzania transformacji gospodarczej

<sup>1</sup> Dane Banku Światowego, data.worldbank.org.



i zmniejszania znaczącego udziału przedsiębiorstw państwowych w gospodarce (w 2007 r. był on wyższy niż średnia w państwach strefy euro<sup>2</sup>), jak również do dokonania redukcji przywilejów społecznych. Gospodarka rosła wprawdzie niezbyt dynamicznie, ale stabilnie – średnio o 3% rocznie w latach 1991–2008. Stopniowo coraz większą rolę w napędzaniu rozwoju odgrywały jednak kredyty udzielane przedsiębiorstwom (bardzo często państwowym) przez zdominowany przez państwo i zapożyczający się za granicę sektor bankowy<sup>3</sup>. Szokiem dla słoweńskiej gospodarki i społeczeństwa okazał się kryzys finansowy z lat 2008–2009, którego jednym z przejawów było ryzyko załamania się tego sektora. Jego konsekwencjami były m.in. recesja, znaczny wzrost bezrobocia (z 4,4% w 2008 r. do 10,1% w 2013 r.)<sup>4</sup> oraz ujawnienie systemowych problemów krajowej gospodarki, m.in. nieefektywności sektora publicznego. Przedsiębiorstwom państwowym, bez względu na rodzaj działalności, zarzucano złe zarządzanie, wysokie koszty funkcjonowania, niską wydajność pracy i słabą produktywność<sup>5</sup>. Kryzys dotknął przede wszystkim sektor bankowy, którego dokapitalizowanie z budżetu państwa doprowadziło do wzrostu deficytu do poziomu 14,6% PKB (2013), a także podwojenia długu publicznego (z 35% w 2009 r. do 70% PKB w 2013 r.). Warunkami udzielenia przez UE zgody na pomoc państwa dla banków i zagrożonych bankructwem przedsiębiorstw były zmiana podejścia do prywatyzacji oraz wprowadzenie programu cięć w wydatkach publicznych. Zmusiło to władze do podjęcia niepopularnych społecznie kroków, takich jak prywatyzacja zakładów, reforma systemu emerytalnego i służby zdrowia, a wreszcie redukcja płac sektora budżetowego.

Kryzys wywołał serię masowych protestów i skutkowało polaryzacją, ale też fragmentaryzacją sceny politycznej. Po lewej jej stronie,

## ” Osiągnięcie najważniejszych celów polityki zagranicznej ograniczyło wolę słoweńskich elit do przeprowadzania transformacji gospodarczej.

oprócz postkomunistycznych Socjaldemokratów i efemerycznych partii centrowych, popularność zaczęła zyskiwać radykalna koalicja Lewica, zasiadająca w parlamencie od 2014 r. Z kolei po prawej stronie umocniła się Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS) obecnego premiera Janeza Janšy.

Destabilizację słoweńskiej sceny politycznej pogłębiły dodatkowo kryzys migracyjny z 2015 r. oraz kwestia unijnej polityki w tym zakresie. W 2015 r. przez Słowenię przeszło ponad 360 tys. migrantów. Pomimo zawarcia przez UE i Turcję porozumienia, które miało zakończyć kryzys, przez granicę z Chorwacją do kraju nadal przenikają grupy obcokrajowców (w 2020 r. było to 14,5 tys., a rok wcześniej ponad 16 tys. ludzi)<sup>6</sup>. Choć Słoweńcy wciąż są pozytywnie nastawieni do UE, to kojarzą ją również np. ze słabym nadzorem granic (25% wskazań w badaniu z 2019 r.) i oczekują od niej zwalczania nielegalnych migracji (w 2019 r. stanowiło to największe wyzwanie dla UE według 53% ankietowanych)<sup>7</sup>. Duża część opinii publicznej w Słowenii jest też przekonana o rosnącej w związku z migracjami liczbie przestępstw (z takim twierdzeniem pod koniec 2020 r. zgadzało się 41% badanych)<sup>8</sup>.

## Fenomen Janšy

Janez Janša zaczął budować swoją karierę polityczną jeszcze w okresie socjalistycznej Jugosławii, w Związku Komunistów Słowenii (ZKS). W latach osiemdziesiątych popadł w konflikt z partią, a w 1988 r. został aresztowany i trafił do więzienia. Uwolniono go pod wpływem masowych protestów w 1989 r.

<sup>2</sup> OECD Economic Surveys: Slovenia 2011, OECD, luty 2011, s. 101, oecd-ilibrary.org.

<sup>3</sup> State-Owned Enterprises in the EU: Lessons Learnt and Ways Forward in a Post-Crisis Context, European Commission, Institutional Paper 031, lipiec 2016, s. 91, ec.europa.eu.

<sup>4</sup> Country statistical profile: Slovenia 2014, OECD, grudzień 2014, oecd-ilibrary.org.

<sup>5</sup> State-Owned Enterprises in the EU..., op. cit., s. 91–92; OECD Economic Surveys..., op. cit., s. 99–102.

<sup>6</sup> Dane za lata 2015, 2019 i 2020. Zob. Nedovoljene migracije na območju Republike Slovenije, Policija, policija.si

<sup>7</sup> Zob. Standardni Eurobarometer 92. Nacionalno poročilo. Javno mnenje v Evropski Uniji. Slovenija, European Commission Eurobarometer, grudzień 2019, s. 4, 9, europa.eu/eurobarometer.

<sup>8</sup> Slovensko javno mnenje 2020/3, Univerza v Ljubljani, Fakulteta za družbene vede, Center za raziskovanje javnega mnenja in množičnih komunikacij, Ljubljana, luty 2021, s. 20–21, cjm.si.

i wówczas związał się z opozycyjnymi wobec ZKS politykami dążącymi do oderwania kraju od Jugosławii. Dzięki temu w 1990 r. wszedł do pierwszego demokratycznie wybranego rządu Słowenii – jako minister obrony. Początkowo skłaniał się ku socjaldemokracji, jednak w latach dziewięćdziesiątych stopniowo stał się zwolennikiem prawicy<sup>9</sup>. Już w tym okresie nie stronił od kontrowersji i budował poparcie dla swojego ugrupowania na polaryzacji społecznej, wykorzystując przede wszystkim spory o jugosłowiański komunizm. Swoim przeciwnikom politycznym zarzucał powiązania ze służbami specjalnymi tamtego okresu (tzw. głębokim państwem) lub bycie marionetkami postkomunistycznego środowiska pierwszego prezydenta Słowenii Milana Kučana. Wrogiem jego partii były elity o pochodzeniu postkomunistycznym, a Janša budował wśród swoich zwolenników przekonanie o politycznej zмовie przeciwko jego ugrupowaniu. Dzięki opozycyjnej przeszłości i rozgrywaniu podziałów społecznych zdołał on zbudować skonsolidowany elektorat, pozwalający jego partii zdobywać ponad 20% poparcia w wyborach. Mimo kreowania legendy osoby prześladowanej przez przeciwników politycznych szef SDS dwukrotnie został premierem. Pierwszy raz miało to miejsce w latach 2004–2008, po tym gdy SDS, opowiadająca się za decentralizacją i liberalizmem gospodarczym, wygrała wybory. W tym czasie kraj wszedł do strefy euro i Schengen, rząd Janšy przeprowadził reformę podatkową i częściową reformę rynku pracy, doprowadził też do uznania związków partnerskich osób homoseksualnych. Po raz kolejny zdobył władzę w 2012 r., wykorzystując nieudaną próbę stworzenia rządu przez siły liberalne i centrolewicę. Ze względu na ryzyko bankructwa Słowenii w wyniku kryzysu bankowego jego gabinet został zmuszony do wprowadzenia krytykowanych społecznie programów oszczędnościowych. Niepopularność tych działań, a także ostre spory Janšy z mediami i elitami słoweńskimi przyczyniły się do upadku jego rządu (w 2013 r.) i powrotu do władzy centrolewicy.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w politycznym życiorysie Janšy stało się medialne oskarżenie go w 2008 r. o przyjęcie od fińskie-

” **Kryzys z lat 2008–2009 wywołał też serię masowych protestów i skutkowało polaryzacją, ale też fragmentaryzacją sceny politycznej.**

go koncernu Patria łapówki w zamian za wygraną w przetargu na kołowy transporter opancerzony dla słoweńskich sił zbrojnych. Janša uznał tę sytuację za spisek elit, gdyż wpłynęła ona na porażkę SDS w wyborach w tym samym roku. Jego przekonanie o intrydze establishmentu zostało pogłębione po skazaniu go w 2014 r. za tę aferę na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Ostatecznie w więzieniu spędził tylko pół roku – opuścił je bowiem po tym, jak Sąd Konstytucyjny jednogłośnie uznał, że w trakcie procesu ograniczono mu prawo do obrony, i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia, do czego jednak nie doszło, gdyż rok później uległa ona przedawnieniu. Jej zamknięcie stało się dla Janšy dowodem jego niewinności i kolejną okazją do budowania legendy o prześladowaniu go przez przeciwników politycznych.

Po odsunięciu Janšy od władzy w 2013 r. partie słoweńskiej centrolewicy izolowały SDS i tworzyły wielopartyjne koalicje rządowe. W ich skład wchodziły zarówno powstające *ad hoc* ugrupowania centrowe, powiązane ze środowiskiem byłego prezydenta Kučana, np. Partia Nowoczesnego Centrum (SMC), Lista Marjana Šarca, jak i przedstawiciele centrolewicy (Socjaldemokraci) czy grup interesu (Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii – DeSUS). Mimo to Janša utrzymywał wysoką popularność w społeczeństwie, m.in. dzięki sprawnemu wykorzystywaniu mediów społecznościowych. Poparcia dla niego nie zachwiały stawiane mu zarzuty dotyczące korupcji, ukrywania majątku i kolejne procesy sądowe. Przykładowo w 2018 r. został on nieprawomocnie skazany na trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na półtora roku i karę grzywny za obrażenie dwóch dziennikarek słoweńskich. Wręcz przeciwnie – coraz wyższy był koszt jego politycznej izolacji. Dobre wyniki SDS wymagały bowiem tworzenia coraz bardziej złożonych i mniej spójnych koalicji wrogów Janšy. W 2020 r. doszło

<sup>9</sup> Ukoronowaniem procesu była zmiana nazwy kierowanej przez niego (od 1993 r.) partii z Socjaldemokratycznej Partii Słowenii na Słoweńską Partię Demokratyczną w 2003 r.

do dymisji mniejszościowego rządu premiera Marjana Šarca, który podjął nieudaną próbę skrócenia kadencji parlamentu, chcąc zdyskontować wzrost popularności w sondażach i słabnięcie koalicjantów. Janša wykorzystał jednak tę sytuację do przeciągnięcia dotychczasowych koalicjantów Šarca – SMC i DeSUS – na swoją stronę i 13 marca 2020 r. po raz trzeci został premierem.

## Fascynacja Orbánem?

Dla politycznie izolowanego przez szereg lat Janšy źródłem inspiracji – jako polityk, który po wielu latach przebywania w opozycji nie tylko ponownie zdobył władzę, lecz także zdominował węgierską scenę polityczną na kolejną dekadę – stał się Viktor Orbán. Lider SDS nie czekał jednak na ewentualną kompromitację obozu centrolewicowego, ale postanowił wykorzystać pierwszą nadarzącą się okazję do objęcia funkcji premiera. Choć Janša twierdzi, że obaj politycy przyjaźnią się od 20 lat, to do nawiązania realnej współpracy między nimi doszło w 2017 r., po kongresie SDS, na którym jednym z gości był lider Fideszu. Dla SDS, której program wciąż opiera się na postulatach liberalizmu gospodarczego, stało się to okazją do jego modyfikacji w kierunku konserwatywnym. W jej wyniku uwypuklono kwestie obrony tożsamości narodowej i europejskiej (opartej na korzeniach chrześcijańsko-demokratycznych), a w retoryce Janšy pojawiły się silne akcenty antyimigranckie i krytyka współczesnej lewicy (w tym ruchu LGBT). Ponadto w programie partii znalazły się postulaty reformy mediów publicznych i sądownictwa. W rezultacie współpracy już w 2017 r. węgierskie środowiska biznesowe powiązane z rządzącym Węgrami Fideszem zostały udziałowcami spółek kontrolujących media związane z SDS (tygodnik „Demokracija”, telewizja i portal internetowy Nova24TV). Janša nie ukrywał też, że w razie objęcia rządów będzie otwarty na współpracę z Budapesztem, a także pozostałymi członkami V4.

Przejęcie władzy przez lidera SDS od początku spotkało się z oporem nie tylko jego przeciwników politycznych, części społeczeństwa

**” Mimo budowania legendy osoby prześladowanej przez przeciwników politycznych szef SDS dwukrotnie został premierem.**

i elit. Współpraca z Orbánem stała się szybko jednym z głównych celów ataków zarówno działaczy partii lewicowych, jak i wielu mediów. Obiektem krytyki był również zwiększony napływ węgierskiego kapitału. W 2021 r. węgierska OTP Group przejęła drugi co do wielkości bank Słowenii – Nova KBM, zyskując w ten sposób kontrolę nad jedną piątą tamtejszego rynku usług bankowych. Ta sama spółka podpisała też z rządem w Lublanie memorandum o współpracy jako jeden inwestorów strategicznych w projekcie budowy nowego intermodalnego Centrum Pasażerskiego Lublana Emonika. Silniej w Słowenii zaangażował się także węgierski koncern paliwowy MOL, który w 2021 r., poprzez chorwacką spółkę INA, odkupił 120 stacji benzynowych należących wcześniej do austriackiego OMV<sup>10</sup>. Węgierskie inwestycje miały również miejsce w sektorze medialnym – słoweńska telewizja Planet TV została zakupiona przez powiązanego z Fideszem biznesmena Józsefa Vidę<sup>11</sup>.

Zacieśnienie współpracy z partią Orbána i otwarcie na węgierskie inwestycje uwiarygodniły podnoszone od kilku lat zarzuty środowisk niechętnych Janšy o próbę „orbánizacji Słowenii”, rozumianej jako odejście od polityki ukierunkowanej na ścisłą integrację w UE, jako zwalczanie wpływów lewicy i związanych z nią organizacji społecznych, a także dążenie do podporządkowywania sobie mediów. Trudno jednak ocenić, w jakim zakresie polityka Janšy wynika z naśladownictwa Orbána, a w jakim z rzeczywistych poglądów premiera Słowenii. Od lat bazuje on na wizerunku polityka będącego w permanentnym konflikcie z elitami postkomunistycznymi, silnie reprezentowanymi w mediach, sektorach naukowym i artystycznym, oraz obrońcy tradycyjnych wartości i suwerenności państwowej

<sup>10</sup> S.R. Maček, *Hungary's OTP acquires Slovenia's second largest bank*, Euractiv, 1.06.2021, euractiv.com; *Emonika s podpisom memorandumuma korak bližje uresničitvi*, STAkrog, 15.12.2020, krog.sta.si; *MOL Group to buy OMV's retail network of 120 service stations in Slovenia*, Petrol Plaza, 8.06.2021, petrolplaza.com.

<sup>11</sup> *Planet TV dokončno v rokah madžarske TV2*, 24ur, 1.10.2020, 24ur.com.

zagrożonych wskutek nacisków zdominowanych przez lewicę elit UE. Dlatego też sygnalizował on wsparcie dla rządów Węgier i Polski w konflikcie z instytucjami unijnymi o kwestie praworządności czy w sprzeciwie wobec wprowadzenia kwot migracyjnych w UE. Janša okazywał również ostentacyjne poparcie dla Donalda Trumpa, nie uznając przez pewien czas wyników wyborów prezydenckich z 2020 r. Prowadzi także konsekwentnie proizraelską politykę, co odróżnia go od sił lewicowych atakujących Izrael za jego działania wobec Palestyńczyków.

Inspiracje polityką Orbána widać w ogłoszonej przez Janšę w maju 2020 r. na Twitterze „wojnie z mediami”. Przejawia się ona w głoś-

## ” Po odsunięciu Janšy od władzy w 2013 r. partie słoweńskiej centrolewicy izolowały SDS i tworzyły wielopartyjne koalicje rządowe.

nym artykułowaniu zarzutów o stronnictwo i atakach personalnych na dziennikarzy. Lider SDS nie waha się też wykorzystywać nacisku finansowego. Tak było w przypadku konfliktów z publicznymi mediami czy Słoweńską Agencją Prasową, na których Janša próbował wymusić zmiany linii redakcyjnej lub kierownictwa poprzez wstrzymanie wypłaty środków z budżetu państwa. „Wojna z mediami” stawia kraj na kursie kolizyjnym z instytucjami unijnymi. W nieco ponad rok od przejścia przez SDS rządów w Słowenii w Parlamencie Europejskim odbyły się już dwie debaty dotyczące wolności mediów w tym państwie, z których druga zakończyła się kłótnią między słoweńskim premierem a prowadząca debatę eurodeputowaną. Sprzeciw wobec nacisków na media publiczne wyraziła też wiceprzewodnicząca KE Věra Jourová. Niepokój oponentów Janšy budzą również inwestycje w środki masowego przekazu ze strony podmiotów węgierskich i czeskich (zakup koncernu CME przez czeską PPF Group), głównie ze względu na podejrzenia dotyczące możliwości wpływu słoweńskiego rządu na ich linię redakcyjną<sup>12</sup>. W maju br. Janša wszedł też w konflikt ze środowiskiem prokuratorskim, po tym jak zlecił anulowanie wyników postępowania mającego wyłonić dwóch prokuratorów skierowanych do pracy w Urzędzie Prokuratury Europejskiej (EPPO) i rozpoczął tę procedurę od nowa. Na decyzję premiera zareagowała wówczas m.in. szefowa EPPO Laura Kövesi, która uznała takie działania za podważające zaufanie do słoweńskiego systemu zarządzania funduszami UE.

### Problemy ze skutecznością

Wydaje się, że Janša ma małe szanse na powtórzenie politycznych sukcesów Orbána. Słoweński premier co prawda zdobył władzę, ale jej utrzymanie zależy przede wszystkim od współpracy z partiami liberalno-lewicowymi, co uniemożliwia realizację postulatów SDS. Egzotyczna koalicja zawiązana przez Janšę jest równie niespójna programowo jak konstelacje polityczne tworzone wcześniej przez jego przeciwników. Sytuacja ta oraz konfliktogenna natura lidera SDS sprawiły, że rząd po roku od zaprzysiężenia ma charakter mniejszościowy. Początkowo Janša mógł liczyć na poparcie 52 deputowanych (spośród 90), z czego 5 głosów pochodziło od niewchodzącej do koalicji nacjonalistycznej Słoweńskiej Partii Narodowej (SNS) i mniejszości narodowych. Jednak na skutek tarć wewnątrz koalicji, wynikających w dużej mierze z dystansu lub wręcz niechęci do konfliktu Janšy z mediami i instytucjami UE czy do wspierania np. Węgier w sporach o praworządność, szeregi opozycji zasilali zarówno pojedynczy posłowie, jak i ugrupowania (w grudniu 2020 r. cała DeSUS). Choć w marcu br. nie udało jej się przegłosować przeciw premierowi wotum nieufności, to nie może on obecnie liczyć na poparcie koalicjantów dla swoich głównych postulatów programowych czy zmian personalnych. Przykładowo nie udało mu się zmienić przewodniczącego parlamentu, który w marcu br. przeszedł na stronę opozycji.

<sup>12</sup> Central European Media Enterprise (CME) jest właścicielem najpopularniejszego kanału telewizyjnego w Słowenii – niechętniej premierowi POP TV. Zob. *MFRR REPORT: Press Freedom Deteriorating in Slovenia under Latest Janša Government*, Media Freedom Rapid Response, Vienna 2021, s. 11–13, 17–20, [ecpmf.eu](http://ecpmf.eu).

Sukcesem nie zakończył się też projekt budowania powiązanej z SDS alternatywy dla mediów głównego nurtu. Pomimo wsparcia ze strony Węgier, a od 2020 r. szerszego strumienia dotacji z pieniędzy publicznych telewizja i portal Nova24TV, czołowe projekty medialne związane z SDS, mają znikomą popularność<sup>13</sup>. W konsekwencji brak sukcesów i zaangażowanie rządu w jałowe spory dodatkowo konsolidują elity przeciw premierowi.

Kolejną barierą dla rządów lidera SDS jest silna opozycja. Nawet na początku jego urzędowania w 2020 r. przeciwnicy zachowali

» **Do nawiązania realnej współpracy między Janšą i Orbánem doszło w 2017 r., po kongresie SDS, na którym jednym z gości był lider Fideszu.**

zdolność do mobilizowania elektoratu, np. poprzez manifestacje antyrządowe gromadzące nawet kilkanaście tysięcy przeciwników. Liderka partii Socjaldemokrati i wiceprzewodnicząca frakcji Socjalistów i Demokratów (S&D) w PE Tanja Fajon nie stroni od ostrej retoryki i ataków na Janšę w mediach społecznościowych oraz na forum UE. Działania opozycji współgrają też z nastrojami społecznymi, czego potwierdzeniem okazało się przegrane przez rząd lipcowe referendum dotyczące proponowanych zmian w ustawie o wodach – rozpisane na wniosek Ruchu na rzecz Wody Pitnej przerodziło się w plebiscyt w sprawie oceny rządów lidera SDS. Autorzy wniosku, pod którym podpisało się 53 tys. osób (więcej niż wymagane 40 tys.), wskazywali, że nowe regulacje zawierają wiele luk prawnych, umożliwiających prywatyzację dostępu do wody i budowę obiektów wpływających na poziom wód gruntowych. 87% głosujących odrzuciło rządową propozycję zmian w ustawie, a frekwencja wyniosła 46% i była wyższa niż w większości innych słoweńskich referendów<sup>14</sup>. Chociaż nowelizacja ustawy nie była sztandarowym projektem tej władzy, to wynik głosowania stanowił wizerunkową klęskę Janšy i pokazał skalę społecznej niechęci do niego. Premier Słowenii nie może się też pochwalić dobrymi rezultatami w walce z epidemią COVID-19. W 2020 r. gospodarka zanotowała recesję na poziomie 5,5%, a mimo trzykrotnych twardych lockdownów nie udało się uniknąć kolejnych fal zachorowań (do tej pory zakażenie wirusem wykryto u 266 tys. osób, czyli u prawie 13% ludności kraju). Co więcej, część działań rządu prowadzących do ograniczania praw obywatelskich ze względu na walkę z epidemią została zakwestionowana przez Sąd Konstytucyjny.

Problemem dla Janšy jest też jego sojusz z premierem Węgier, który w obecnych uwarunkowaniach politycznych w UE, gdy Orbánowi przypisuje się dążenia autorytarne, stanowi raczej obciążenie i uwiarygadnia zarzuty opozycji. Znamienna jest tu sprawa rzekomego słoweńskiego *non-paper* z kwietnia 2021 r., w którym postulowano zmiany granic na Bałkanach Zachodnich. Choć nie dowiedziono, że powstał on w rządzie Janšy, to politycy opozycji zdolali przypisać autorstwo dokumentu premierowi, osłabiając w ten sposób wiarygodność słoweńskiej prezydencji w Radzie UE w wymiarze wspierania procesu akcesji państw Bałkanów Zachodnich.

Po zbliżającej się elekcji do parlamentu, która odbędzie się prawdopodobnie w połowie 2022 r., Janša może stracić stanowisko szefa rządu, nawet jeśli dzięki zdyscyplinowanemu elektoratowi osiągnie dobry wynik wyborczy. W tej sytuacji najpewniej powtórzy się sytuacja z lat 2013–2020, gdy w celu niedopuszczenia SDS do władzy partie centrolewicowe utworzyły wokół ugrupowania swego rodzaju „kordon sanitarny”. Dla Janšy szansą na odwrócenie trendu spadku popularności może być jednak nasilenie się zjawiska nielegalnej imigracji do UE, związanego np. z przejściem władzy w Afganistanie przez talibów. Lider SDS wykorzysta problemy na granicach Unii do konsolidacji elektoratu za sprawą podgrzewania nastrojów antyimigranckich. Pomocne dla Janšy może być również trwające do końca roku przewodnictwo Słowenii w Radzie UE – pozwoli mu ono bowiem nagłaśniać kwestię migracji na forum europejskim i przedstawiać skłonności Unii do zaostrzania polityki migracyjnej jako własny sukces polityczny.

<sup>13</sup> D. Savič, *Gledanost sovraštva v Sloveniji*, The L Files, 9.03.2021, dsavic.net; P. Cirman, T. Modic, V. Vuković, *Tako so pri Simonitiju favorizirali provladne medije #dokumenti*, Necenzurirano.si, 7.06.2021, necenzurirano.si.

<sup>14</sup> *Izidi glasovanja*, Republika Slovenija, Državna volilna komisija, volitve.dvk-rs.si.